

Zebrani w Jasnogórskim sanktuarium, wpatrując się w wizerunek Częstochowskiej Pani, obejmujemy troską problemy Kościoła w naszej Ojczyźnie. Z wielkim niepokojem przeżywamy bolesny konflikt w Oświęcimiu, który wywołuje dury zamęt w naszym społeczeństwie. Napięcia powstałe wokół krzyża na tzw. Żwirowisku odsłaniają bolesne rany sumień, nieczułych na głos prawdy i napomnienia ze strony pasterzy, którym Chrystus zlecił w Kościele posługę jednania. Wiele osób, nie tylko wierzących oczekuje od nas wyraźnego stanowiska. Biskupi przedstawiali je już wielokrotnie, ale ich głos był zagłuszony przez rozbudzone emocje.

Klęcząc przed ikoną Jasnogórskiej Pani, obejmujemy spojrzeniem krzyż stojący od wielu lat na Żwirowisku i wyrażamy przekonanie, że pozostanie na swoim miejscu. Na terenie tego obozu ginęli Polacy, Rosjanie i ludzie pochodzący z wielu innych narodów. W szczególności tragedia ta dotknęła Żydów i Romów, którzy zostali skazani przez bezbożną rasistowską ideologię na całkowite wyniszczenie. Na tym wielkim cmentarzu dwudziestego wieku wszystkim ofiarom winniśmy pamięć i cześć. Znak krzyża był dla wielu ginących znakiem nadziei i poszukiwania sensu cierpienia. Trzeba uszanować ich przekonania i miejsce uświęcone niewinną krwią otoczyć należną mu powagą i szacunkiem. Krzyż, stojący w miejscu egzekucji 152 Polaków, zasługuje na szacunek, tak samo jak symbole religijne tych wszystkich, którzy ginęli w obozie.

Jako pasterze Kościoła kierujemy nasze słowo do wierzących wyrażając wdzięczność tym, którzy potrafili cierpieć dla krzyża w okresie komunistycznego bezprawia. Dziękujemy tym wszystkim, którzy dziś okazują swoją wierność krzyżowi poprzez życie oparte na Ewangelii. Równocześnie kategorycznie podkreślamy, że nikomu nie wolno nadużywać świętego znaku krzyża i obracać go przeciw Kościołowi w Polsce, przez wywoływanie niepokojów i konfliktów: Oświadczamy, że akcja stawiania krzyży na Żwirowisku została podjęta bez zgody właściwego biskupa diecezjalnego, a nawet wbrew jego woli. Zarówno ksiądz Prymas, jak i biskup miejsca i inni biskupi, wyrażali swój sprzeciw wobec podobnych działań, wzywali do dialogu i poszanowania odmiennych przekonań. Samowolne stawianie krzyży na Żwirowisku nosi znamiona prowokacji i jest niezgodne z powagą należną temu szczególnemu miejscu. Wyrażamy ubolewanie z tego powodu, że niektórzy nie rozpoznali tej prowokacji i - działając w dobrej wierze - uczynili z krzyża narzędzie niepokoju. Zorganizowana w ten sposób akcja godzi zarówno w pamięć pomordowanych ofiar, jak i w dobro Kościoła i narodu, a także boleśnie rani odmienną wrażliwość naszych braci Żydów.

Krzyż, który dla nas chrześcijan jest najwyższym znakiem miłości i ofiary, nigdy nie może służyć jako narzędzie walki przeciwko komukolwiek. Właśnie na krzyżu Chrystus zburzył mur wrogości dzielący ludzi i pojednał wszystkich z Bogiem. Zobowiązuje to nas do pytania: Czy jesteśmy czytelnym znakiem pojednania i pokoju? Czy do naszych zachowań nie można odnieść słów Listu do Hebrajczyków: 'Krzyżują w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko' (Hbr 6,6)? Wiemy, umiłowani wierni, że potraficie bronić drogich nam symboli religijnych. Nie czyńcie tego jednak przez pomniejszanie wymowy krzyża. Nie podejmujcie działań, przez które Żwirowisko zatracą właściwą sobie powagę, zaś narastający konflikt przynosi szkodę Kościołowi i obraca się przeciw naszej Ojczyźnie. Usłuchajcie głosu waszych pasterzy. Niech wasze przywiązanie do krzyża wyrazi się w pełnych czci działaniach wskazanych przez władzę kościelną. Ufamy, że nowo postawione krzyże, znajdą godne miejsce w naszych parafiach i świątyniach. Wyrażając nasze poparcie dla pasterskiego zatroskania biskupa bielsko-żywieckiego, równocześnie wyrażamy ból, że niektórzy zlekceważyli jego wezwania i włączyli się w działanie, które czyni z krzyża narzędzie podziałów.

Wiemy, że Kościół 'jest związany z narodem żydowskim szczególnymi znakami duchowego dziedzictwa' (Pamiętamy - Dokument Watykańskiej Komisji ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem). U chrześcijan i Żydów występuje jednak różna koncepcja sensu cierpienia. Z tym samym obozem zagłady wiążemy różne treści. Dla jednych jest on 'Golgotą naszych

czasów', dla innych symbolem całkowitej zagłady, wyrażanej słowem 'Szoah'. Wymaga to wzajemnego poszanowania naszej odmienności, a jednocześnie zobowiązuje do poszukiwania takich rozwiązań, które nie ranią i są do przyjęcia dla obydwu stron. Próby narzucania innym własnych przekonań są nie do pogodzenia z przykazaniem miłości Boga i bliźniego, które jest wspólne dla Żydów i chrześcijan (Pwt 6, 4-9; Kpł 19, 18; Mk 12, 30-33). Ofiary oświęcimskiej zagłady zjednoczył ten sam dramat śmierci. Niektóre ośrodki opiniotwórcze chcą zacierać dziś pełną prawdę o rozmiarach tej eksterminacji, której symbolem stał się Oświęcim. Tylko drogą wytrwałego dialogu, do którego usilnie wzywamy, możemy dojść do głoszenia pełnej prawdy o hitlerowskim ludobójstwie dokonanym w obozach zagłady. Dialog Żydów i chrześcijan pozwala poznać i zrozumieć to, co łączy wszystkie ofiary oraz pozwala przeżywać Szoah jako 'największe cierpienie' i 'najważniejsze wydarzenie historii naszego wieku' (Dokument Watykańskiej Komisji, jw.) Jesteśmy otwarci na dialog nad dalszym kształtem tego cmentarzyska naszych czasów, którym jest obóz Auschwitz-Birkenau. Deklarujemy gotowość poszukiwania rozwiązań, które byłyby możliwe do przyjęcia przez wszystkich. Równocześnie jednak mamy świadomość, że obóz koncentracyjny znajduje się na terenie III Rzeczypospolitej i przez to podlega przepisom prawa polskiego. Dlatego też zrozumiałe są oczekiwania Polaków, iż prawo to będzie respektowane przez wszystkich, którzy nawiedzają teren byłych obozów. Do wszystkich rodaków zwracamy się z serdecznym apelem słowami kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia, który mówił: 'mamy jedną Ojczyznę i jej winni jesteśmy miłość, służbę, ofiarę, a nawet śmierć, gdy Bóg zażąda. Ale abyśmy byli na to zawsze gotowi, potrzeba nam jedności w Chrystusie i w Kościele. Dlatego też prosimy wszystkich, od których to zależy, aby tej jedności nie niszczyli - bo jest to zagrożeniem bezpieczeństwa Ojczyzny i wprowadzeniem do życia narodu podziału, a więc sporów i kłótni' (Jasna Góra, 3 maja 1973). Przerywając w tym duchu chrześcijańską jedność, której szczególnym znakiem jest krzyż, we wszystkich parafiach w dniu 14 września - święto Podwyższenia Krzyża - zechcemy odprawić nabożeństwo drogi krzyżowej, by w ten sposób wyrazić nasze przywiązanie do krzyża

Z równie serdeczną prośbą zwracamy się do Żydów, z którymi łączą nas jedyne i niepowtarzalne więzy wiary: w IMIĘ BOGA Abrahama, Izaaka i Jakuba, który dla nas chrześcijan jest także Bogiem Jezusa Chrystusa. Gorąco apelujemy o kontynuowanie dialogu, aby wspólnie przelana krew naszych Ojców i Dziadów, Braci i Sióstr, dopomogła nam do tego, by imię Boga mogło być przez nas wspólnie uwielbione.

Ze wzgórz Częstochowy przesyłamy wszystkim znak miłości i pokoju. Ufamy, że Królowa Polski umocni w waszych sercach tę wierność krzyżowi, która wyraża się w trosce o jedność Kościoła oraz w posłuszeństwie wobec waszych pasterzy.